Wtorek 26.05.2020

Witam,

temat dnia – „Trampolinek idzie do zoo”

1. Zabawa oddechowa „Dmuchamy na piłeczkę” – dziecko siada na krawędzi stołu i próbuje zdmuchnąć piłeczkę pingpongową lub inną którą posiadacie w domu.
2. Posłuchajcie opowiadania „Trampolinek idzie do zoo” Urszuli Piotrowskiej

Dzisiaj pani czytała opowiadanie o zwierzętach, które mieszkają daleko, daleko stąd.

Ojej, jakie to ciekawe!

- Trampolinku! – zawołał mały pluszowy Tygrysek. – Bardzo, bardzo chciałbym spotkać prawdziwego tygrysa.

- Wybierzmy się więc do ogrodu zoologicznego! – zaproponował Trampolinek. – Tam na pewno mieszka tygrys. Hej, hop!

- poszli tup, tup, tup… Kiedy dotarli do zoo, postanowili iść wzdłuż strzałek, które były namalowane na ścieżce.

- Dzień dobry, mili goście! – usłyszeli powitanie.

Za ogrodzeniem stało zwierzę. Ale jakie zwierzę! Było duże, miało cztery potężne nogi, długą trąbę i ogromne uszy, którymi wachlowało się, bo pewnie było mu gorąco.

- Nazywam się słoń Trąbuś!

- Czy zna pan drogę do domu tygrysa? – zapytał nieśmiało tygrysek.

- Niestety, nie znam – zmartwił się słoń. – Może małpy wam pomogą.

I pokazał trąbą, dokąd mają iść. A na pożegnanie pięknie zatrąbił: tru, tu, tu, tu!

Trampolinek i Tygrysek pomaszerowali do pawilonu małp.

Patrzyli z podziwem, jak skakały z jednej gałęzi na drugą. Jak zwinne wspinały się po linach. A jakie robiły zabawne miny.

- Małpki, małpki, czy wy wiecie, gdzie mieszka tygrys? – odezwał się Trampolinek.

- Nie wiemy – odpowiedziały małpki równocześnie. – Ale wiemy, że ma wielkie kły i ostre pazury, i strasznie ryczy łaaaa… Pluszowy tygrysek westchnął, bo nie miał nawet jednego malutkiego pazurka.

- Zapytajcie żyrafę – poradziła najmłodsza małpka. – Ma taką długą, długą szyję i z wysoka wszystko widzi.

Więc tup, tup, tup, poszli do żyrafy.

Żyrafa zajęta była obskubywaniem liści z drzewa.

- Smacznego! – zawołali i zaczęli do niej machać i krzyczeć, bo wystraszycie moje żyrafiątko.

- Czy wie pani, gdzie mieszka tygrys? – zapytali szeptem.

- Wiem! Żyrafa była bardzo zadowolona, że może pomóc. – Trzeba przejść przez strumyk, potem wejść na górkę, a za górką znajdziecie tygrysa.

Wreszcie dotarli na miejsce. Tygrys leżał na skale i wygrzewał się w słońcu. Mruczał do siebie, machając długim ogonem:

W eleganckim futrze w paski

skradam ciszej się od myszki.

Moje oko wszystko widzi,

moje ucho wszystko słyszy.

Bo ja jestem królem dżungli

i największym z rodu kotów,

więc nie drażnij się z tygrysem,

jeśli nie chcesz mieć kłopotów.

I zakończył mruczankę głośnym łaaa

- Jest bardzo do mnie podobny, chociaż taki ogromny – z dumą powiedział pluszowy Tygrysek i grzecznie się przywitał.

Tygrys jednym skokiem znalazł się przy ogrodzeniu. Bardzo ucieszył go widok małego kuzyna.

- Czy uciekłeś z klatki, pluszowy tygrysku? – zażartował prawdziwy tygrys.

- Nie uciekłem, przyszedłem z przedszkola, żeby się z Tobą zobaczyć.

Och, jak się miło rozmawiało. Tygrys opowiedział, że nie lubi, jak przychodzący hałasują i rzucają jedzenie.

A Trampolinek i mały tygrysek kiwali głową ze zrozumieniem – nikt by tego nie lubił. Czas szybko upłynął i trzeba było opuścić ogród zoologiczny, bo zwierzęta przecież muszą odpocząć.

- Wkrótce przyjdziemy znowu – obiecał Trampolinek – i przyprowadzimy dzieci z naszego przedszkola.

1. Spróbujcie odpowiedzieć na pytania:

- Jakie zwierzę chcieli zobaczyć w zoo Trampolinek i Tygrysek?

- Jakie zwierzęta odwiedzili, szukając tygrysa?

- Kto wskazał im drogę do tygrysa?

- A co prawdziwy tygrys zapytał pluszowego tygrysa?

- Czego nie wolno robić w zoo?

1. Zabawa artykulacyjno-naśladowcza „Naśladujemy dzikie zwierzęta” – dzieci naśladują głosy różnych zwierząt oraz ich sposób poruszania się np. wąż – ssss, pokazują rękami fale, lwa – grrgrrr – wyciągają ręce wysoko nad głową, hipopotama – hip, hip, hip – napełniają buzię powietrzem i wypuszczają powietrze, małpkę u-a-a-a, u-a-a-a, podskakują jak małpki.

Kochane Przedszkolaki dziś Święto Waszych Mam nie zapomnijcie wykonać laurki. Powodzenia!